Wyd. A

ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Cena 15 gr

ROK VII (1951) | Środa, 13 czerwca | Nr 162 (2015)

List Prezydenta Bieruta

do budowniczych i załogi nowej stalowni w Częstochowie

DRODZY
TOWARZYSZE I OBYWATELE!
BUDOWNICZOWIE, ROBOTNICY I PRACOWNICY NOWEJ STALOWNI W CZĘSTOCHOWIE!

Cała Polska z radością przyjęła wiadomość o uruchomieniu przed terminem nowej stalowni częstochowskiej, która stanowi istotną część jednego z olbrzymów przemysłowych naszego wielkiego Planu 6-letniego. Jest to wielkie osiągnięcie dla całej naszej gospodarki narodowej, ponieważ szybki wzrost produkcji stali posiada znaczenie decydujące dla dalszego rozwoju naszego budownictwa, dla szybszego uprzemysłowienia Polski. Dzięki ofiarności budowniczych nowej huty częstochowskiej, dzięki ich zapałowi i ich sukcesom, produkcja pierwszych pieców nowej stalowni rozpoczyna się znacznie wcześniej i kraj nasz wcześniej otrzyma cenny metal, którego potrzebują budujące się fabryki, na który czekają wielkie planowane budowle oraz czynne już zakłady naszego ciężkiego przemysłu. A któż dziś nie rozumie, że rozwój ciężkiego przemysłu i w pierwszym rzędzie hutnictwa stanowi o sile całego przemysłu, stanowi o sile i znaczeniu całej gspodarki narodowej! I któż lepiej niż wy, budowniczowie nowej stalowni i pracownicy starej huty, patrząc na starą hutę i porównywując ją z nową stalownią — widzi potęgę i wymowę przemian, które dokonywują się w naszej gospodarce dzięki tej rewolucji technicznej, jaką niesie z sobą nasz wielki Plan 6-letni. Takim jak ta stara, zacofana technicznie huta na Rakowcu był cały prawie przemysł polski w okresie przedwojennym, w okresie kapitalizmu. Takim jak ta wspaniała wasza nowa stalownia, potężnym i nowoczesnym — staje się nasz cały socjalistyczny przemysł polski, w takim przodującym technicznie kierunku przeobraża się i coraz szybciej przebrażać się będzie w miarę realizcji Planu 6-letniego cała nasza polska gospodarka narodowa.

A wraz z nowoczesnymi przeobrażeniami gospodarczymi zmienia się twórczo i zmieniać się będzie coraz szybciej człowiek w Polsce, zmieniać się będzie nasze życie, róść i rozwijać się będzie coraz potężniej nasza klasa robotnicza, nasza inteligencja techniczna, nasz cały polski lud pracujący — twórca tych przemian.

Dnia 12 bm., na 40 dni przed terminem, ruszył jeden z gigantycznych obiektów Planu 6-letniego — nowa stalownia huty „Częstochowa".

Na pierwszy uroczysty spust stali przybyli na zaproszenie załogi: premier rządu RP Józef Cyrankiewicz, wicepremier Hilary Minc, wicepremier Aleksander Zawadzki, minister Obrony Narodowej Marszałek Polski Konstanty Rokossowski, minister Przemysłu Ciężkiego Julian Tokarski, kierownik Ministerstwa Budownictwa Przemysłowego Czesław Bąbiński, członkowie Biura Politycznego KC PZPR Roman Zambrowski i Edward Ochab, pierwszy sekretarz KW PZPR w Katowicach Józef Olszewski oraz przewodniczący WRN w Katowicach Bolesław Jaszczuk.

Prezydent RP Bolesław Bierut wystosował do budowniczych i załogi nowej stalowni list, którego treść wraz z treścią przemówienia premiera Cyrankiewicza podajemy w numerze dzisiejszym.

Wasz zapał, wasze sukcesy, budowniczowie nowej huty częstochowskiej — budzą uczucie dumy w sercu każdego Polaka, w sercu każdego patrioty. Jest to słuszna i zasłużona duma z naszych osiągnięć, z wyników ofiarnej i serdecznej pracy tych, którzy są twórcami tego wspaniałego dzieła, jakim jest wasza nowa stalownia i cały szereg nowych potężnych budowli, nowych fabryk, kopalń, hut, osiedli miejskich, ośrodków maszynowych i różnorodnych obiektów gospodarczych i kulturalnych, powstających w wyniku realizacji naszego historycznego Planu 6-letniego. Z uczuciem gorącego i serdecznego podziwu cały nasz naród obserwować będzie dalszą waszą pracę, która natchnie wasze dzieło dalszym życiem, zapewni mu dalsze sukcesy. Z gorącym pozdrowieniem zwracamy się dziś do was — do przodowników pracy, do przodujących inżynierów i techników, którzy się tak chlubnie wyróżnili na tej wspaniałej i ważnej budowie, do ogółu robotników i pracowników huty, do kolejarzy, monterów i robotników różnych przedsiębiorstw, do wszystkich, którzy wnieśli swój wielki wkład do tego dzieła.

Wspaniałe tempo waszej pracy i porywający zapał całego zespołu pozwala postawić was za wzór innym załogom, które w ramach naszego planu wznoszą nowe potężne zakłady przemysłowe i gmachy. Wasza ofiarność, poświęcenie i dyscyplina w pracy są wyrazem wysokiego poczucia obywatelskiego i patriotyzmu, są wyrazem wysokiej świadomości klasowej i ideowości.

Nie wątpię, że załoga huty częstochowskiej walczyć będzie wytrwale o to, aby nadal kroczyć w pierwszych szeregach naszej wspaniałej klasy robotniczej. Polska klasa robotnicza wierna swym pięknym, bojowym tradycjom, silna swą jednością i nierozerwalnym braterstwem z klasą robotniczą wielkiego Związku Radzieckiego, krajów demokracji ludowej i całego świata daje codziennie dowody tego, że potrafi dokonać cudów zarówno w walce z wrogiem jak i w codziennej twórczej pracy pokojowej.

Wiedzcie o tym, że waszą pracę śledzi z serdeczną uwagą i gorącą sympatią nie tylko cała Polska, ale i wszystkie bratnie narody, wszyscy ludzie miłujący pokój i walczący o pokój! Wiedzcie o tym, że wasza praca, wasze sukcesy i wasze wspaniałe osiągnięcia wzmagają siły całego obozu pokoju na całym świecie, wzmagają poczucie bezpieczeństwa u wszystkich ludzi dobrej woli.

Gratuluję wam zwycięstwa na froncie walki o rozkwit naszej Ojczyzny, o Polskę Socjalistyczną!

Życzę wam dalszych zwycięstw i pozdrawiam was wszystkich serdecznie jako przodujących ludzi Odrodzonej Polski Ludowej i bojowników o pokój na całym świecie!

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej
(—) BOLESŁAW BIERUT

Z frontu w Korei

PEKIN (PAP) Dowództwo Naczelne Koreańskiej Armii Ludowej w komunikacie ogłoszonym 12 bm. podało, że oddziały Armii Ludowej, ściśle współdziałając z ochotnikami chińskimi, na wszystkich frontach pomyślnie odpierają ataki nieprzyjaciela.

Dnia 12 bm. zestrzelono 4 samoloty nieprzyjacielskie.

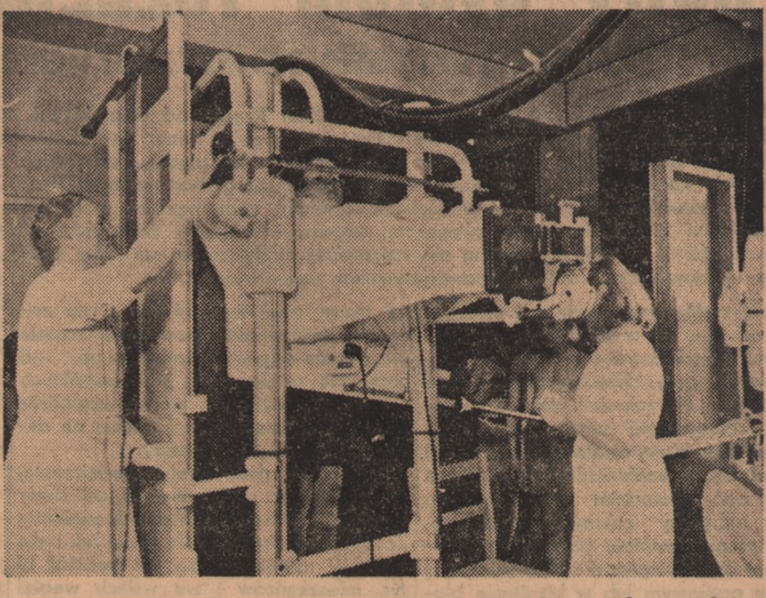
Zgon Gamzata Cadasa

MOSKWA (PAP) Po długotrwałej i ciężkiej chorobie zmarł w Machaczkale w wieku 74 lat wybitny poeta i działacz społeczny Dagestanu, poeta ludowy republiki, deputowany Rady Najwyższej ZSRR i Rady Najwyższej Dagestańskiej SRR, laureat nagrody stalinowskiej — Gamzat Cadasa.



W Bydgoszczy obradowało rozszerzone plenum WKOP, poświęcone zbilansowaniu akcji Narodowego Plebiscytu Pokoju na terenie woj. bydgoskiego. W trakcie obrad wiceprzew. WRN ob. Schmidt w imieniu Prezydenta RP Bieruta wręczył Krzyże Zasługi trzem czołowym aktywistom pokoju: ks. Ignacemu Chmurzyńskiemu z Ostromecka, dr Janowi Piechockiemu z Bydgoszczy i Natalii Dąbrowskiej, małorolnej chłopce z gr. Szafarnia. Zdjęcie nasze przedstawia moment dekoracji. Foto IKP

III Tydzień Zdrowia



Zdrowie jest najcenniejszym skarbem człowieka, troska o zdrowie ludzi pracy stanowi jedno z najważniejszych zadań naszego Ludowego Państwa. Tegoroczny „Tydzień Zdrowia", obchodzony w całym kraju, jest wspaniałym bilansem naszych dotychczasowych osiągnięć w tej dziedzinie oraz przeglądem naszych zamierzeń na najbliższą przyszłość. Chcemy, by w Polsce żyli ludzie zdrowi, obdarzeni pełnią sił fizycznych, bo tylko tacy są w stanie sprostać ciążącym na nich zadaniom, których celem twórcza, pokojowa praca, których celem budowa jasnego jutra naszej pięknej Ojczyzny.

Na zdjęciu masowe badanie rentgenologiczne. Przed aparatem młodzież szkół poznańskich. Foto — Alejnik, Poznań

Z ostatniej chwili

W Sosnowcu obraduje Międzynarodowe Zrzeszenie Górników

SOSNOWIEC (PAP) 12 bm. rozpoczęły się w Domu Górnika w Sosnowcu trzydniowe obrady Komitetu Administracyjnego Międzynarodowego Zrzeszenia Górników. Głównym tematem obrad zrzeszenia jest podsumowanie dotychczasowych osiągnięć Zw. Zaw. Górników oraz wytyczenia zadań dla wielomilionowej rzeszy górników w dalszej walce o pokój, jak również w walce o prawa ekonomiczne i swobody demokratyczne robotników w państwach kapitalistycznych.

W posiedzeniu biorą udział przedstawiciele górników Zw. Radzieckiego, Bułgarii, Chińskiej Republiki Ludowej, Czechosłowacji, Gwinei Francuskiej, Francji, Luksemburga, NRD, Niemiec Zachodnich, Polski, Rumunii i Węgier. Na obrady przybyli: członek kom. wyk. Św. Fed. Zw. Zaw., przewodniczący CRZZ — W. Kłosiewicz, sekretarz gen. Międzynarodowego Zrzeszenia Marynarzy i Dokerów — A. Fressinet, sekretarz generalny Międzynarodowego Zrzeszenia Włókniarzy i Odzieżowców, wiceprzewodniczący CRZZ — Al. Burski.

Na obrady przybył również minister górnictwa R. Nieszporek.

Obrady otworzył przewodniczący Zw. Zaw. Górników — poseł Czerwiński, następnie w imieniu ŚFZZ powitał konferencję członek KW ŚFZZ — W. Kłosiewicz.

Po nim przemówił minister górnictwa Ryszard Nieszporek, który przedstawił osiągnięcia górników polskich w umacnianiu pokojowej siły Polski Ludowej i w systematycznym podnoszeniu dobrobytu. Dalej przemawiali Al. Burski i A. Fressinet. Obrady trwają.

Przemówienie Premiera Cyrankiewicza

„Przybyliśmy tu, by powiedzieć wam, jak bardzo cała Polska ceni wasz trud i pracę"

Towarzysze i obywatele!

Pozdrawiam was, budowniczych nowej huty częstochowskiej, przodowników pracy — w imieniu Rządu Polski Ludowej. Od szeregu dni kraj nasz cały z napięciem śledził doniesienia z waszej huty. Tu bowiem rozgrywała się jedna z donioslych batalii o wielkość naszej Ojczyzny, o jej wspaniałą i szczęśliwą przyszłość. Uparty wyścig z czasem o przedterminowe ukończenie nowej stalowni zakończył się. Odnieśliście wspaniałe zwycięstwo. Przybyliśmy tu, by wraz z wami święcić dzień tego zwycięstwa. Święci je razem z nami cały naród polski. Już tylko minuty dzielą nas od uruchomienia nowego zakładu — za chwilę cyfry naszej produkcji zaczną rosnąć szybciej, niż rosły jeszcze wczoraj. Przybędzie nam stali z nowej huty częstochowskiej.

Polsce potrzeba stali. Potrzeba nam jej na szyny kolejowe, by gęściej opasały nasz kraj. Potrzeba jej na wiązania mostów, na dźwigary nowych budowli, by szybciej strzelały w górę. Potrzeba jej na maszyny i obrabiarki, by mocniej tętnił rytm naszej produkcji. Potrzeba na samochody, potrzeba na traktory, by bujniej rosło zboże. Potrzeba jej jak najwięcej i jak najszybciej, by prędzej odrobić tragiczny spadek przeszłości, zacofania naszego kraju, którego sprawcami byli dawni władcy polscy.

Nędzą świeciła ta Polska za ich rządów, głodem przymierała, na Saksy za pracą jeździła. I u nich, u dawnych władców Polski rosły cyfry statystyki: coraz więcej było bezrobotnych, coraz więcej dzieci nie chodziło do szkół, coraz więcej kopalń zalewali wodą, coraz więcej wygasało wielkich pieców, coraz więcej fabryk przerywało pracę. Wymyślili nawet piękną na to wszystko nazwę. Mówili, że naród polski „skazany jest na wielkość", taka to i była ich wielkopańska, fabrykancka i obszarnicza wielkość. A skazani byli na tę ich wielkość, która wyrażała się w rosnących wskaźnikach nędzy i wyzysku — robotnik, chłop i inteligent polski.

Obecnie ten właśnie robotnik, chłop i inteligent polski, przepędziwszy precz fabrykancko - obszarniczą zgraję, zaczął naprawdę tworzyć wielkość Polski. Tę naszą wielkość mierzy się takimi właśnie, jak wasze osiągnięciami. Nowymi piecami hut i szybami kopalń, nowymi blokami domów i torami nowych kolei, ulicami nowych miast, co rosną w szczerym jeszcze wczoraj polu, izbami nowych szkół, które pomieszczą dziś każde polskie dziecko.

Sami wybraliśmy tę drogę, bo my naprawdę kochamy nasz kraj, tak, jak się kocha rzecz najbliższą, najdroższą, sercu najcenniejszą, a to znaczy, że chcemy by rozkwitał w pokoju, by rósł w potęgę, by niósł dobrobyt swym obywatelom, by tętnił weselem naszych dzieci i radością młodzieży. Temu właśnie celowi służy wspaniały, ofiarny wysiłek polskiego robotnika i inżyniera, polskiego chłopa i pracownika. Wy, budowniczowie nowej sta-

◆ c.d. str. 2

Partyzanci koreańscy gromią interwentów

MOSKWA (PAP) Agencja TASS donosi z Phenianu, że na tyłach wojsk amerykańskich i angielskich w Korei z dużym powodzeniem operują oddziały partyzantów koreańskich, które likwidują pomniejsze oddziały wojsk interwencyjnych, dezorganizują komunikację i sieć łączności.

Najsłynniejszym oddziałem partyzanckim jest oddział Kim In-Bena. Oddział ten stoczył 39 walk z wojskami interwentów anglo-amerykańskich, zabijając i raniąc łącznie przeszło 8 tysięcy żołnierzy i oficerów nieprzyjacielskich i biorąc do niewoli 741.

Oddział Kim In-Bena cieszy się wielką popularnością wśród ludności cywilnej, która okazuje mu szeroką pomoc i niejednokrotnie z nim współdziała.

Wiosenny skup ziemniaków wykonany w 125 proc.

WARSZAWA (PAP) Tegoroczny wiosenny skup ziemniaków, przeprowadzony przez spółdzielczość wiejską, miał bardzo pomyślny przebieg. Gminne Spółdzielnie „Samopomoc Chłopska" wykonały plan skupu w ponad 125 procentach.

Obecnie aparat spółdzielczości wiejskiej prowadzi intensywne przygotowania do skupu wczesnych ziemniaków, które rozpocznie się 1 lipca br.

Konferencja naukowa poświęcona pierwszej rocznicy opublikowania genialnej pracy Stalina

MOSKWA (PAP) W Państwowym Uniwersytecie Moskiewskim rozpoczęła się konferencja naukowa poświęcona pierwszej rocznicy opublikowania pracy Stalina — „Marksizm a zagadnienia językoznawstwa". W konferencji biorą udział wybitni uczeni radzieccy, profesorowie i wykładowcy wyższych uczelni z całego kraju.

Zagajając obrady rektor Uniwersytetu Moskiewskiego — Iwan Pietrowski podkreślił, że prace Stalina z dziedziny językoznawstwa rozpoczęły nowy etap w rozwoju nauki radzieckiej. Minister Szkolnictwa Wyższego ZSRR — Stoletow wygłosił następnie referat poświęcony znaczeniu prac Stalina z dziedziny językoznawstwa dla rozwoju nauki. Referat o obecnym stanie i zadaniach na przyszłość językoznawstwa radzieckiego wygłosił członek Akademii Nauk ZSRR — Wiktor Winogradow.

Nowy system rozdziału węgla

usprawni zaopatrzenie ludności

WARSZAWA (PAP) Zgodnie z uchwałą Prezydium Rządu, od dnia 15 bm. obowiązuje nowy system zaopatrzenia ludności w opał na zimę. System ten wprowadza daleko idące udogodnienia dla ludności pracującej, eliminując możliwość spekulacji i śrubowania cen za węgiel i usługi transportowe. Przy nowym systemie zagwarantowana zostanie ciągłość zaopatrzenia, przez co w punktach sprzedaży węgla uniknie się zatorów i trudności przy zakupie. Zaoszczędzi to masom pracującym nie-potrzebnej straty czasu, co było jedną z ujemnych stron dotychczasowegosystemu zaopatrywania.

Nowy system zaopatrzenia w opał polega na tym, że w miastach powyżej 10 tys. mieszkańców i w miastach powiatowych, przy detalicznych składach opałowych, których sieć ulegnie znacznemu rozszerzeniu utworzone zostaną dzielnicowe biura opałowe, które przyjmować będą zamówienia na węgiel na zimę, po uprzednim przedstawieniu przez nabywcę odpowiedniego zaświadczenia komitetu blokowego. Konsument będzie opłacał w dzielnicowym biurze opałowym lub w komitecie blokowym należność za zamawiany węgiel i za przewóz. Najdalej w ciągu 15 dni od złożenia zapotrzebowania konsumentowi dostarczone zostanie na wskazany przez niego adres i miejsce zsypu 50 proc. całości zamówionego węgla, reszta zaś w terminie od 15 grudnia do końca lutego 1952 r.

Niezależnie od zaopatrzenia w opał na okres zimowy na nowych zasadach — prowadzona będzie jak dotychczas detaliczna sprzedaż węgla. W detalu nabywać będzie można zarówno w mieście jak i na wsi od 10—100 kg węgla oraz inne środki opałowe na bieżące potrzeby. Przewiduje się szczególnie sprawne zorganizowanie tej sprzedaży — m. in. sprzedaż z samochodów w tych dzielnicach wielkich miast i w tych ośrodkach, w których mieszkańcy nie posiadają warunków dla składania opału jako rezerwy na zimę.

Globalna ilość węgla przeznaczona na sezon opałowy 1951/52 r. na zaopatrzenie ludności miast i wsi została zwiększona w porównaniu z r. ub. Jednocześnie ustalono dla poszczególnych okręgów rozdzielniki, które uwzględniają ilość ludności zamieszkującej na danym terenie i jej potrzeby.

Utworzono dwie strefy zaopatrzenia, rozgraniczając strefę miejską od strefy wiejskiej i zabezpieczając odpowiednie ilości węgla zarówno dla miast jak i dla wsi. W miastach liczących poniżej 10 tys. mieszkańców i we wsiach węgiel rozprowadzony będzie wyłącznie przez Gminne Spółdzielnie „Samopomoc Chłopska", które mają obowiązek właściwego zaopatrzenia wszystkich mieszkańców na swoim terenie, ilość przeznaczona na ogólne zaopatrzenie wsi wyniesie w bież. roku 52,5 proc. całej puli węgla przeznaczonej na zaopatrzenie ludności. Również przydział drewna opałowego z miejscowych źródeł został znacznie zwiększony, całość wydobytego w br. torfu opałowego przeznaczona została dla wsi. Za rozdział środków opałowych i nadzór nad tą akcją odpowiedzialne są rady narodowe.

Rady narodowe podadzą w najbliższym czasie do publicznej wiadomości wykazy i adresy detalicznych punktów opałowych oraz dzielnicowych biur opałowych na terenie miast. Terminy przyjmowania zamówień wywieszone zostaną dla mieszkańców poszczególnych rejonów i domów w dzielnicowych biurach opałowych.

Szczegółowych informacji udzielać będą komitety blokowe.

Turcja wysyła „mięso armatnie" na Koreę

SOFIA (PAP). Jak donoszą, rząd turecki przygotowuje nowy transport mięsa armatniego dla agresorów amerykańskich w Korei.

Dziennik „Watan" stwierdza, że ministerstwo spraw wojskowych otrzymało rozkaz sformowania nowego oddziału wojskowego w sile dwóch tysięcy żołnierzy i oficerów tureckich, którzy w lipcu skierowani zostaną do Korei".

Wielki kombinat powstaje na Węgrzech

BUDAPESZT (PAP.) Na Węgrzech powstaje wielki kombinat metalurgiczny, który jest największa inwestycja planu 5-letniego. Wraz z budowa kombinatu wznosi się gmachy mieszkalne dla robotników, szkoły, kluby itd. Prace budowlane sa w poważnym stopniu zmechanizowane. Zwiazek Radziecki dostarczył budowniczym kombinatu wiele nowoczesnych dźwigów, ekskawatorów itp.

Sesja Międzynarodowej Organizacji Pracy

Delegat Polski protestuje

przeciw udziałowi w obradach kliki kuomintangowskiej

GENEWA (PAP) W Genewie rozpoczęły się obrady 34 sesji Międzynarodowej Organizacji Pracy, w której bierze udział około 500 delegatów, w tym ministrowie pracy 12 krajów.

Spośród krajów demokracji ludowej reprezentowana jest Polska i Czechosłowacja. Delegacja bułgarska jest w drodze. Światową Federację Związków Zawodowych reprezentuje Fischer.

Na pierwszym posiedzeniu przewodniczący delegacji polskiej — dyr Altman domagał się unieważnienia mandatów delegacji kliki kuomintangowskiej, wykazując, że reprezentuje ona jedynie grupkę zbankrutowanych polityków, wypędzonych przez naród chińskl i służących imperialistom amerykańskim jako narzędzie agresywnej polityki na Dalekim Wschodzie.

Protest polski został poparty przez delegata pracowników czechosłowackich Vavrickę. Replika przedstawiciela kuomintangowców ograniczyła się do szeregu ordynarnych inwektyw. Delegat Stanów Zjedn. usiłował przyjść w sukurs swemu pupilowi kuomintangowskiemu i narzucić rezolucję o rozpatrzeniu protestu polskiego na posiedzeniu plenarnym, nie odsyłając jej — jak tego wymaga regulamin — do komisji mandatowej. Wniosek amerykański został odrzucony i sprawę kuomintangowców przekazano komisji mandatowej.

Rozpatrzono także wniosek o przyjęcie Tryzonii do Międzynarodowej Organizacji Pracy. Delegat Polski stanowczo sprzeciwił się wnioskowi, podkreślając, że przyjęcie marionetek bońskich nie znajduje uzasadnienia ani prawnego, ani politycznego. Tzw. „republika federalna" nie może być bowiem w żadnym razie uznana za państwo niemieckie. Jest to sztuczny twór kadłubowy, utworzony przez zachodnie państwa okupacyjne z pogwałceniem układu poczdamskiego i innych obowiązujących układów międzynarodowych. Delegat Polski sprzeciwił się również powołania specjalnej podkomisji dla rozpatrzenia tej kandydatury. Pod naciskiem delegacji amerykańskiej postanowiono jednak utworzyć podkomisję dla rozpatrzenia tej kandydatury i omówić sprawę na posiedzeniu plenarnym.

Francuska Powszechna Konfederacja Pracy (CGT) złożyła protesty przeciwko wyznaczeniu przez rząd francuski, jako delegata pracowników, przedstawiciela rozłamowej organizacji związkowej „Force Ouvriere" — Leona Jouhaux, mimo, że organizacja ta reprezentuje tylko znikomą część francuskiej klasy robotniczej. Analogiczny protest wpłynął przeciwko wyznaczeniu przez rząd włoski przedstawiciela rozłamowej organizacji zawodowej, z pominięciem delegata włoskiej konfederacji pracy, skupiającej olbrzymią większość włoskich robotników i pracowników.

Sukces partii lewicowych

w wyborach komunalnych we Włoszech

RZYM (PAP) Ministerstwo Spraw Wewnętrznych ogłosiło dotąd jedynie częściowe wyniki wyborów do rad gminnych prowincjonalnych w 30 prowincjach włoskich, w których wybory odbyły się 10 bm. Frekwencja wyborcza wynosiła 88,8 proc. W głosowaniu uczestniczyło 7.122.013 wyborców.

Dotychczasowe wyniki wyborów świadczą o wzroście wpływów partii lewicowych i o spadku głosów oddanych na rzecz chrześcijańskiej demokracji i innych partii rządowych. Zaznaczyło się to szczególnie we Włoszech południowych.

Szczególnie wysoki wzrost głosów oddanych na partie lewicowe zanotowano w Apulii i w Abruzzii, które stanowiły dotąd domenę wpływów chrześcijańskiej demokracji.

Omawiając dotychczasowe wyniki wyborów „Unita" zaznacza: „Naród zatwierdził wyrok, wydany na chrześcijańską demokrację i inne partie rządowe. Cios wymierzony w chrześcijańską demokrację przez naród jest potężny. Pozycje zdobyte przez chadecję w 1948 r załamały się w setkach wsi i miast, a siły ludowe posunęły się o wielki krok naprzód".

RZYM (PAP) Z dalszych wiadomości jakie podano oficjalnie wynika, że partie lewicowe zdobyły większość w stolicach 14 prowincji.

Przemówienie Prem. Cyrankiewicza

c. d. ze str. 1

łowni w Częstochowie jesteście tego wszystkiego wspaniałym przykładem. Wasza ofiarność i niewątpliwie wasza pasja tworzenia nowych rzeczy, to podstawowe cechy nowego człowieka, człowieka nowej Polski, człowieka, którego radością życia jest tworzyć i budować. Nie taimy przed sobą ani przed nikim, że droga nasza nie jest łatwa ani lekka. Nie tak łatwo przeskakuje się całą epokę historyczną. A my przecież właśnie przeskakujemy w kilka lat z Polski zacofania i nędzy, ciemnoty i wyzysku do Polski wielkiego przemysłu, nowoczesnego rolnictwa, rozwiniętej kultury i rosnącego dobrobytu mas. Ten skok wymaga wielkiego wysiłku. Wymaga wytężenia wszystkich naszych sił, całej energii, na jaką nas stać.

Wasz sukces, wasze zwycięstwo świadczą o tym, na jak wiele nas stać, na jak wielki wysiłek zdobyć się może polski robotnik, polski technik i polski inżynier, gdy przyświeca mu wielka idea, gdy czuje się gospodarzem we własnym zakładzie pracy.

Za wami, towarzysze budowniczowie i robotnicy nowej stalowni, pójdą w Polsce miliony, więc wiemy, że w tej wielkiej batalii o wielkość naszej Ojczyzny odniesiemy zwycięstwo. Niechaj tylko nikt nie zostaje w tyle, nikomu nie wolno się spóźniać.

Przybyliśmy tu, przedstawiciele kierownictwa waszej Partii i waszego Rządu, by powiedzieć wam, jak bardzo cała Polska ceni wasz trud i waszą pracę. Jak gorące żywi dla was uczucia każdy, komu droga jest przyszłość naszego kraju, każdy, kto na swoim odcinku pracuje i walczy dla tej samej sprawy, która połączyła nas wszystkich i spoiła w jedność nasz naród: dla Polski, socjalizmu i pokoju.

Wyrazem uznania Partii i Rządu dla waszej pracy jest list, który wystosował do was przywódca narodu polskiego Prezydent Polski Ludowej towarzysz Bolesław Bierut.

Żywe zainteresowanie zagadnieniami polskimi w ZSRR

MOSKWA (PAP) Wyrazem wielkiego zainteresowania społeczeństwa radzieckiego życiem w Polsce są częste wiadomości i artykuły ukazujące się na łamach prasy radzieckiej poświęcone zagadnieniom polskim.

Dzienniki „Prawda", „Izwiestia" i „Trud" informują systematycznie czytelników o osiągnięciach polskich mas pracujących w realizacji planów gospodarczych, o twórczym, pokojowym budownictwie narodu polskiego.

Dziennik „Krasnaja Zwiezda" zamieścił obszerną informację o rozwoju polskiego przemysłu węglowego. „Uczitielskaja Gazieta" pisze o rozwoju organizacji kulturalno-oświatowych na wsi polskiej. Obszerny artykuł poświęcony polskiej marynarce handlowej zamieściło czasopismo „Wnieszniaja Torgowla".

Bogate zbiory w Chinach

PEKIN (PAP) Agencja Nowych Chin podaje, że w wielu prowincjach zajmujących się uprawą pszenicy rozpoczęło już żniwa. Tegoroczne plony pszenicy są znacznie większe niż w r. ub. I tak np. w prowincji Czekiang zbiory pszenicy są o 20 proc. wyższe niż w r. ub.

Cały rok pracować będą cukrownie

WARSZAWA (PAP) Załogi cukrowni wykorzystują swe urządzenia i maszyny również w okresie międzykampanijnym dla innych produkcji. Dotychczas urządzenia cukrowni stały bezczynnie od zakończenia jednej kampanii cukrowniczej do chwili rozpoczęcia następnej.

Badania inżynierów i techników przemysłu cukrowniczego wykazały, że maszyny te można wykorzystać do wielu innych prac. Już w ubiegłym roku w cukrowniach: Szamotuły, Świdnica i Góra Śląska przystąpiono na niewielką skalę do suszenia pasz zielonych. Pasze te okazały się bardzo treściwe, dzięki bowiem suszeniu w suszarniach, zwiększyła się ich wartość odżywcza o blisko 50 proc.

Poza tym wykorzystywane są w cukrowniach w okresie międzykampanijnym maszyny dyfuzyjne. Używa się ich przy produkcji z odpadków tytoniu — ekstraktu nikotyny. Produkt ten poszukiwany przez rolników jest bardzo pożytecznym środkiem owadobójczym.

Świat w kilku wierszach

* **RZYM.** W czwartek zastrajkowało na pół godziny 6 tys. pracowników urzędów pocztowych, biur rzymskiego węzła kolejowego i biur administracji publicznej, protestując przeciwko negatywnemu stanowisku rządu wobec postulatów podwyżki płac.

* **PEKIN.** Z Phenianu donoszą, że młodzież koreańska przygotowuje się do udziału w III Światowym Festiwalu Młodzieży i Studentów. Młodzi Koreańczycy i Koreanki wystąpią w Berlinie z bogatym programem artystycznym i zorganizują tam wystawę, ilustrującą bohaterską walkę narodu koreańskiego przeciwko interwentom amerykańskim.

Stanisław Zieliński

OSTATNIE OGNIE

POWIEŚĆ 16

— Dostanie zapalenia strun głosowych — powiedział Jurek. — Oszalał chłop zupełnie. Wvdaje się mu, że jest już naczelnym wodzem albo przynajmniej kapralem na podwórku kawaleryjskich koszar. Mój stryj mniej krzyczał na swego ordynansa!

Józio grzmiał:

— Nadrenia na prawo! Raz-dwa!

— Bawaria wystąpić!

— Austriacy na lewe skrzydło! Biegiem! Za wolno! Z powrotem! Na lewe skrzydło biegiem marsz!

— Kto jest z Alzacji, z Czech, ze Śląska, z Pomorza — ręce do góry!

— Prusacy — przysiad! Co, nie ma ani jednego? Całość przysiad raz! Przysiad dwa! Tylko trzech? Za mało! Przysiady!

Za placykiem ciągnęły się pola pokryte świeżą zielonością. Bliżej był sad ogrodzony wyblakłymi sztachetami. Na tle błękitnego płotku stał Józio ze szpicrutą w ręku. Naprzeciw — Niemcy w dwuszeregu. Co chwila wybiegali po kilku, rzucali się w prawo, w lewo, wracali na stare miejsca, padali na ziemię, robili przysiady, podnosili na zmianę ręce do góry. Gdy cały oddział znów stanął w dwuszeregu, Józio zaczynał selekcję od początku.

— Przerabiasz ich? — spytałem z uśmiechem. Pierwszy raz w życiu widziałem jeńców niemieckich!

Józio otarł pot rękawem, poprawił zawieszony przy pasie pistolet i wyciągnął papierosy.

— Zmęczyłem się. Wy, byki, śpicie do południa, a ja tu orzę jak wół. Metoda dobra, choć brutalna. Już ośmiu załamało się i wyznali dobrowolnie, że służyli w SS. Szefie! Panie Draguła, pan będzie łaskaw poruszać ich trochę. Serce mi mówi, że paru jeszcze udaje tylko dobrych Niemców! Wypalę sobie papierosa.

— A tak — westchnął. — Co teraz człowiek może powiedzieć o drugim? Mundur się widzi, a co pod mundurem? Wiadomo, człowiek, ale bądź tu mądry i zgadnij jaki! Nie mamy jeszcze klucza do tej sprawy. Ćwicz ich, Józiu! Jak drania chcesz uderzyć, to i niewinnego potrącić nie grzech. A potem się wyjaśni.

Właśnie wachmistrz wyskoczył przed oddział. Niemcy poznali od razu starego wygę. Zadrgały im szczęki i złość osiadła kroplami potu na czołach. Za plecami Draguły stało ze dwudziestu młodych chłopców z karabinami i pistoletami. Wąsaty weteran Trzydziestego Dziewiątego Roku trzymał na ramieniu „panzerfaust". Szef zręcznie wykonywał rozkaz.

— W prawo zwrot. Kaczym chodem marsz. Biegiem! Kaczym biegiem! I skok! I znowu skok! Dlaczego tak nisko skaczą! Biegiem! I skok! Ołów mają w tyłkach! I skok! Jak ptaszek! Jak kaczuszka! Co, gorąco?! A w trzydziestym dziewiątym było chłodno? Biegiem! Niżej głowy! Lepszym biegiem!

Komendy wachmistrza tłumaczył wprawnie niski gefrajter, który za polskich czasów służył w Tarnowskich Górach. Wreszcie szef zameldował:

— Oporni. Nie chcą się przyznać ani do partii, ani do SS.

Podeszliśmy do sadku. W cieniu stał wóz zaprzężony w parę gniadych koni. Zielona płachta okrywała ładunek. Przy koźle kij z flagą Czerwonego Krzyża.

— Aparat fotograficzny już mam. Znakomity model — cicho pochwalił się Józio. — Darmo nie dostałem. Narobiłem się jak koń. Wspaniała wiosna. Lipcowe upały.

— Zastąpię cię innym razem — odrzekł Jurek. — Pokaż mi tych SS-manów. W takim zamieszaniu łatwo o pomyłkę. Nie widzę ani jednego.

Józio kichnął.

— Zaziębiłem się. W nocy chłód, w dzień afrykański skwar. SS-mani? A no, słuchajmy...

Daleko zadudniły wybuchy. Bombardowanie... Potem, tuż za ścianą stojącej w ogrodzie szopy, rozległy się strzały z automatu. Dwie krótkie serie. Nad dachem przeleciała smużka dymu. Józio wycierał pot z karku. Patrzył na Jurka i mrużył oczy ze złośliwym uśmiechem. Spoza szopy wyszedł młody, może osiemnastoletni, może trochę starszy żołnierz z pistoletem. Tuż za nim kroczył kołysząc się w biodrach barczysty starszy strzelec. Minęli nas bez słowa i usiedli w cieniu, by zapalić papierosa.

Kit zagryzł wargi. Józio ziewał prowokacyjnie.

— Skąd wiesz, że to *byli* SS-mani? — zapytał Alfred Kit.

— Proste! Tatuaż!

— Oznacza jedynie grupę krwi. Wiele oddziałów Wehrmachtu stosowało tatuaż. Mogą być SS-mani z tatuażem i bez. Żaden dowód, drogi Józiu. Znam się na tym lepiej od ciebie. Nie należy drażnić ludzi, którzy tak czy inaczej będą naszymi sąsiadami.

— Wolnego! — zawołałem. — Mnie SS-man już sąsiadem nie będzie! Co ty opowiadasz, Jurek, pardon, Alfred! Może jeszcze Goeringa zaprosisz do Białowieży, a Himmlera do Golędzinowa? Jakby mnie na cmentarzu położyli obok hitlerowca, to też bym wstał i splunął na ścierwo. Sąsiedzi, dobre sobie. Niemcy, pewnie nie pofruną na Marsa, będą żyli za miedzą, ale hitlerowcy...? Józio, choć strzelec konny z wykształcenia i Jonasz, a Niemców dzieli! Woda podeszła ci do głowy, czy co?

Cisnąłem papierosa i odszedłem o krok tylko, bo ciekaw byłem, co Józio odpowie Kitowi. Mazurkiewicz spokojnie strącił palcem popiół i cicho spytał:

— Powiadasz, tatuaż nieważny? Hm, więc co? Rozwalić wszystkich? Niech ich Hitler poznaje na tamtym świecie? Rada niezła...

— Nie zrozumiałeś mnie! — warknął Kit. — Dwa głupstwa dziennie, to trzecie głupstwo. Pełna kwalifikacja na idiotę.

— Chińszczyzna! Chodźmy zatem do wozu. Trzeba obejrzeć panów oficerów i panienkę z mordą mopsa.

CZERWIEC
13
ŚRODA

DZIŚ: Antoniego
JUTRO: Bazylego

Wsch. słońca: 3.30
Zachód słońca: 19.58

WAŻNIEJSZE TELEFONY: Straż pożarna - 1111, Pogotowie PCK - 1000. Taksówki - 3655 i 3962. Informacja PKP - 1187, Zegarynka - 06, Informacja pocztowa - 02 i 03. Zamiejscowe - 00, Komenda MO - 2516

to i owo z Bydgoszczy

Raj dla praczek



Przy ul. Dworcowej 51 w Bydgoszczy znajduje się osobliwe przedsiębiorstwo. Osobliwe nietyle ze swego charakteru (bo to zwykły magiel) ile z faktu, że nie jest ono kierowane przez nikogo a prosperuje doskonale.

Po prostu od lat nie ma właściciela magla a klienci z całego miasta przychodzą do tego warsztatu z ogromnymi koszami bielizny, którą maglują bezpłatnie. Ile dusza zapragnie a siły pozwalają.

Prawdziwy raj dla praczek. (jastrz)

„Zamknięte drzwi“



W ubiegłą niedzielę Teatr Ziemi Pomorskiej w Bydgoszczy miał w programie otwarte przedstawienie „O twartych drzwi“. Decyzja ta została jednak zmieniona na godzinę przed przedstawieniem tzn. około godz. 15-tej o czym zawiadomiona została tylko kasjerka teatru, której przypadło nieprzyjemne zadanie informowania przybywających do kasy widzów, że niestety „Otwarte drzwi“ są dziś zamknięte. Prawdopodobnie Dyrekcji udało się w ostatniej chwili sprzedać całą widownię.

Udało się! Bardzo dobrze!

Ale dzięki temu nie udało się wielu bydgoszczanom wykonanie planu rozrywek niedzielnego popołudnia.

A to też jest ważne! (Kamil).

Daremne próby



W Gospodzie Ludowej nr 8 BSS przy ul. Długiej przyrządza się potrawy w sposób bardzo uproszczony. Np. flaki zawierają rzekomo wszelkie potrzebne przyprawy już w chwili podawania ich do stołu. Na żądanie podania papryki, majeranku, parmezanu, ekstraktu mięsnego itp. przypraw słyszy się ze strony kelnera, że „to wszystko już jest w tym“.

Przepraszam. Skąd Szanowne Kierownictwo Gospody Ludowej nr 8 wie ile i co znosi żołądek konsumenta, żołądek który wcale nie jest znormalizowany?

Apelujemy (szczególnie mocno z okazji Tygodnia Zdrowia) o wzięcie pod uwagę faktu, że żołądków znormalizować nie można, że wszelkie próby w tym kierunku są daremne i by wobec tego przyprawy do flaków podawano oddzielnie.

(jastrz.).

UWAGA DZIEWCZĘTA!

Obecnie na równi z chłopcami możecie pracować przy warsztatach ślusarskich, w laboratoriach chemicznych, w budownictwie czy w spółdzielniach lub Państwowych Ośrodkach Maszynowych.

Z audycji, którą Rozgłośnia Bydgoska Polskiego Radia nada dziś o godzinie 8,55 w programie I i o godzinie 14.30 w programie II dowiecie się o różnych typach szkół zawodowych, kształcących nowe kadry fachowców. Słuchowisko zatytuowane: „Zosia wstępuje do szkoły zawodowej” — opracował Tadeusz Bąblewski.

— SPROSTOWANIE. W nr 137 naszego pisma w recenzji pt. „Muzyka dla szkół“ w wierszu 19 od końca mylnie wydrukowano nazwisko skrzypka solisty, którym był Janusz Sotowski.

W trosce o estetykę miasta

„Ślepe ściany“ w Bydgoszczy
można i trzeba zlikwidować



Jednym z istniejących jeszcze śladów ostatniej wojny są puste place powstałe z rozbiórki zburzonych wzgl. wypalonych domów. W Bydgoszczy która ucierpiała pod tym względem nie wiele, problem zatarcia tych śladów nie sprawił dużo kłopotu i władze miejscowe rozprawiły się z nim łatwo idąc jednak, niestety, po linii najmniejszego oporu.

Na obecnym placu Bohaterów Stalingradu (dawny Stary Rynek), na którym spaleniu uległa połowa domów na wschodniej stronie kwadratu placu, nie łatwy w tym wypadku problem rozwiązano przez usunięcie ruin i założenie na powstałym w ten sposób placu — skweru. Takie prowizoryczne rozwiązanie (podyktowane zresztą brakiem środków materialnych na lepsze jego rozwiązanie) — usunęło szpetotę placu tylko w części. Odkryte bowiem tzw. „ślepe ściany” tylne domów frontowych i oficyn pozostały. Poddano je tylko otynkowaniu. W ten sposób oblicze architektoniczne placu Bohaterów Stalingradu nadal utrzymało nie pożądane skazy.

Jeszcze gorzej potraktowano niewielki plac powstały przez usunięcie gruzów na narożniku ul. Śniadeckich i ul. Sienkiewicza. Po prostu nie zrobiono tu nic. Na placu nie założono nawet trawnika, a dwie duże ślepe ściany szczytowe szpecą ten dość ruchliwy punkt.

Jak rozwiązuje się problem ślepych ścian” w innych miastach naszego kraju?

Założenia nowoczesnej urbanistyki i perspektywą ciągłego wzrostu ruchu pojazdów mechanicznych wymagają poszerzenia ulic, które przecież w większości naszych starych miast są wąskie i wkrótce już z trudem tylko będą w stanie zaspokoić potrzeby ruchliwych miejskich arterii komunikacyjnych.

Place pozostałe po zburzonych domach narożnikowych służą częściowo poszerzeniu jezdni i chodników na skrzyżowaniach ulic. Pozostałe miejsce przeznaczane jest najczęściej na skwerki. W ten sposób zwiększona zostaje przelotowość skrzyżowań i widoczność, które to momenty są szczególnie ważne w miastach, w których wprowadzono ruch bezsygnałowy.

W praktyczny i stosunkowo tani sposób likwiduje się wspomniane wyżej „ślepe ściany”. W licznych wypadkach ulegają one przebudowie i otrzymują charakter ścian frontowych: z oknami i drzwiami wejściowymi, a często i z balkonami. Przeróbka architektoniczna tych domów zmienia zasadniczo oblicze tych domów i skrzyżowań ulic, przy których została ona przeprowadzona. Zmienia z pożytkiem dla potrzeb wzmagającego się ruchu kołowego i pieszego i z pożytkiem dla estetyki.

Jest jeszcze trzeci sposób rozwiązania tego problemu Sposób nieco kosztowniejszy i dlatego rzadziej stosowany. O istniejące "ślepe ściany" opiera się odpowiadające im wysokością nowe budowle o niewielkiej głębi, zmniejszając w ten sposób plac w niedużym stosunku do jego pierwotnej powierzchni ale nadając mu charakter architektonicznej zamkniętej całości. W Bydgoszczy sposób ten mógłby być zastosowany w cytowanym wyżej przypadku na skrzyżowaniu ulic Śniadeckich i Sienkiewicza.

Warto zastanowić się nad tym. I warto zastanowić się również nad sprawą ostatecznego rozwiązania problemu „ślepych ścian" przy placu Bohaterów Stalingradu. Bydgoszcz ma dziś zaledwie dwie pozycje na tym odcinku urbanistyki. I dlatego zagadnienie to nie powinno należeć do sfery zagadnień dalekiej przyszłości. (k)

Automobiliści przed startem
do eliminacji na mistrzostwa Polski

Pomorscy automobiliści dotychczas mało znani byli w skali ogólnokrajowej ze swych umiejętności zawodowych i amatorskich. Jednak w roku bieżącym postanowili oni pokazać na mistrzostwach krajowych, że Pomorze bynajmniej nie ustępuje innym okręgom w sporcie automobilowym. Już w niedziele 17 bm. odbędzie się w Bydgoszczy pierwsza eliminacja kierowców z całego Pomorza. Najlepsi z biorących udział w niedzielnej jeździe konkursowej zakwalifikują się do II eliminacji, która wyłoni kandydatów na udział w mistrzostwach okręgowych. Mistrzowie okręgu w poszczególnych kategoriach reprezentować będą Pomorze na mistrzostwach Polski w dniu 15 lipca.

Niedzielna eliminacja obejmuje przejazd trasy długości około 100 km szosą i około 20 km jazdy terenowej. Po powrocie z trasy, na Nowym Rynku odbędzie się próba sprawności, obejmująca punktowane skręcanie hamowanie, rozruch silnika, zmianę koła itp. Organizatorzy eliminacji — Polski Związek Motorowy, trzymają w tajemnicy trasę raidu i zdradzą ją dopiero na odprawie uczestników.

Ponieważ w jeździe konk. nietylko udział biorą prywatni posiadacze samochodów, ale także i to w większości, kierowcy na wozach społecznych lub państwowych, reprezentujący miejscowe zakłady pracy, przeto liczba startujących będzie pokaźna. Do sekretariatu PZM (ul 15 Grudnia 20a,) mimo że termin zgłoszeń upływa dopiero 15 bm.., wpłynęło już kilkadziesiąt kandydatur.

Z plenum WKOP

W uzupełnieniu naszego wczorajszego sprawozdania z plenum WKOP w Bydgoszczy podajemy, że w prezydium zasiadała również wiceprzewodnicząca ORZZ — Szawielówna.

Referat omawiający przebieg Narodowego Plebiscytu Pokoju na terenie naszego województwa wygłosił sekretarz WKOP Marceli Kubiński.

Odznaczeni krzyżami zasługi ks. Ignacy Chmurzyński, dr Jan Piechocki i ob. Natalia Dąbrowska przemawiając, w krótkich słowach wyrazili swą wdzięczność Polsce Ludowej za zaszczytne wyróżnienie i zapewnili, że w dalszej swej codziennej pracy dążyć będą do zwycięstwa idei pokoju na całym świecie.

Dyskusję, która się wywiązała po referacie, podsumował przewodniczący WKOP Jerzy Rumianek.

Z ramienia Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju przemówił Wojciech Kętrzyński, który zaapelował o wykorzystanie doświadczeń dotychczasowej pracy KOP na terenie naszego województwa i włączenie do akcji pokojowej wszystkich tych, którzy swą aktywną pracą na to zasłużyli.

Junacy wyjeżdżają

Już w nadchodzącą niedzielę, 17 czerwca br. odbędzie się wyjazd junaczek i junaków Komendy Wojewódzkiej i Miejskiej „Służba Polsce“ sprzed gmachu przy ul. Królowej Jadwigi do Szubina na roboczo godziny „SP“.

Przypominamy, że zbiórka o godzinie 6,30 rano.

Sport

FINAŁ KLASY WOJEWÓDZKIEJ

SPÓJNIA (GRUDZIĄDZ) — OWKS (BYDGOSZCZ)

Dziś w środę o godzinie 18 na stadionie Gwardii zostanie rozegrany mecz piłki nożnej w ramach finałowych rozgrywek o mistrzostwo klasy wojewódzkiej. Spójnia grudziądzka, która w pierwszym spotkaniu pokonała Kolejarza 3:1, w razie zwycięstwa będzie zdecydowanym faworytem do tytułu.

Radosne impresje z Chmielnik

Zapasy w autobusie
czyli dla PKS słów przestrogi kilkoro



Eleganckie zielone „Chausson“-y uruchomiła Państwowa Komunikacja Samochodowa do Brzozy i Chmielnik dla bydgoszczan spragnionych niedzielnego wypoczynku. Cieszymy się bardzo z tej komunikcji, gdyż rozkład PKP w dni świąteczne jest ubogi w pociągi, lecz mamy do niej równocześnie zastrzeżenia.

W ub. niedzielę wieczorem pragnęło powrócić do Bydgoszczy wiele osób. Niestety, zajechał tylko jeden autobus nr 4514. Zagrożeni deszczem wycieczkowicze wdzierali się do wnętrza wozu po przysłowiowych trupach. Bijatykę wszczęli nietrzeźwi. Personel konduktorski przyglądał się temu wszystkiemu kompromitująco bezradnie i skutek tego był taki, iż część pasażerów z uprzednio wykupionymi biletami nie mogła dostać się do wnętrza a osoby bez biletów zajęły miejsca. Sprzedaż biletów trwała długo i dopiero po długich targach przeładowany autobus ruszył w drogę.

Na podstawie tego, co zaobserwowaliśmy od PKS domagamy się kategorycznie pewnych niezbędnych reform dla dobra wycieczkowiczów i samej komunikacji. Bilety należy sprzedawać na określony autobus w ściśle określonej ilości (dla bezpieczeństwa podróży i wygody!), od pasażerów domagać się ustawiania w kolejce a jeśli nie nawykli oni do tego ułatwienia — wkopać w Chmielnikach poręcze dla nauki wchodzenia do autobusów bez szturmu. (koszt niewielki, a pożytek olbrzymi!). Zabroniony powinien być przewóz osób w stanie nietrzeźwym. Nad to dla PKS-u morał taki, że należy na czas uruchamiać wozy powrotne a nie wysyłać ostatni (spotkany na szosie) o godzinie, kiedy wszyscy rozgoryczeni podążali na pociąg.

PS. W autobusach PKS muszą istnieć książki zażaleń.

Kiedy pytaliśmy o taką wpuszczono nas do autobusu (!), kiedy po przyjeździe domagaliśmy się jej nadal konduktorka zagroziła wylegitymowaniem (?) i odesłała do szofera, (który w Chmielnikach odsyłał do... konduktorki). Ten odesłał nas do dyżurnego na dworcu PKS, który był już zamknięty, bo urzędowano tam tylko do 20-tej. NIK

Skrzynka zapytań odpowiada!

Administator — S. H.

Miejsca składania szkiców zostały dokładnie wyszczególnione dwukrotnie w prasie. Ogłoszenie to jest wywieszone w korytarzu urzędu kwaterunkowego, ul. Jana Kazimierza 5.

Należy zwrócić uwagę na ścisłe przestrzeganie terminu, tj do dnia 21 czerwca br. Niezłożenie szkiców przez administratorów do tego dnia narazi ich na sankcje karne. Jeśli tak jak ob. twierdzi jeden z lokatorów odmawia oddania szkicu, to ob. odda szkice z mieszkań tych, którzy je złożyli, natomiast odnośnie lokatora, który złożenia szkicu odmówił wypisze krótkie oświadczenie, wskazujące nr mieszkania i złoży je również na miejscu wyznaczonym dla złożenia szkiców mieszkań swego budynku.

Twierdzenie, że wyznaczono zbyt mało punktów jest niesłuszne i jeśli szkice będą napływały stopniowo każdego dnia, to wystarczy załatwić dziennie 125 administratorów. Dlatego też nie należy czekać na osatnie dni, by nie stworzyć w dniu 21 zatoru na punktach, lecz składać szkice już w pierwszych dniach.

O. Kaczmarek.

Szkice nie mogą być składane przez poszczególnych lokatorów, lecz wyłącznie za pośrednictwem administratora dla całości budynku. Punkty kontrolne nie będą przyjmowały indywidualnych zgłoszeń.

Czytelnikowi Nr 195.

Pytanie ob. wyjaśnia art. 8, pkt. 4, dekretu o publicznej gospodarce lokalami, które brzmi:

Gdy najemca pomieszczenia wykracza w sposób rażący lub uporczywy przeciwko obwiązującemu porządkowi domowemu, albo gdy przez nieprzyzwoite zachowanie się wywołuje zgorszenie u innych mieszkańców lub sąsiadów, współnajemcom służy prawo wystąpienia do sądu o rozwiązanie umowy najmu z takim najemcą. z tym jednak, że usunięcie może nastąpić wyłącznie po uzyskaniu prawomocnego wyroku sądowego i otrzymaniu lokalu zastępczego.

Komunikaty

DZIŚ o godzinie 19 wygłoszony zostanie w lokalu Zjednoczonych Klubów Racjonalizatorskich przy Placu Bohaterów Stalingradu referat M. Krygiera pt. „Hormony wzrostu roślin”.

*

SEKCJA MOTOROWA ZS Spójnia zawiadamia, że dziś o godzinie 19 odbędzie się zebranie sekcji w centrali BSS. Przybycie wszystkich członków obowiązkowe. Na miejscu zapisy nowych członków.

Czytelnicy mają głos

Mieszkańcy Szwederowa w nocy śpią, a w dzień chcą wody

Zwracamy się do ciebie, szanowna redakcjo z gorącą prośbą o interwencję w sprawie wody do picia. Jesteśmy ludźmi pracy, jesteśmy studentami i uczniami, jesteśmy wreszcie tymi wszystkimi, którzy do higienicznych warunków życia potrzebują wody. Niestety, już prawie od trzech tygodni nasza robotnicza dzielnica Szwederowo, a ściślej — jej część w okolicach od ul. Szubińskiej do ul. Ugory pozbawiona jest w ciągu dnia wody, którą otrzymuje jedynie w godzinach (mniej więcej) od godz. 23.00 do 8.00 rano.

Wracając z pracy nie możemy się więc umyć a nasze żony, siostry i matki są pozbawione możności przyrządzania posiłków.

(19 podpisów).

Drukując powyższy list, wyrażamy nadzieję, że Dyrekcja Wodociągów i Kanalizacji uwzględni słuszne żądanie mieszkańców robotniczej dzielnicy. — Redakcja.

KINA

Wolność: Dzielny Gajczi (15.30, 17.30, 19.30).

Polonia: Kobieta wyrusza w drogę (16, 18.15, 20.15).

Orzeł: nieczynne

Bałtyk: Parada natrętów (16, 18, 20).

Pomorzanin: Musorgski (16, 18 i 20.15).

Gryf: Synowie (15.45, 17.45 i 20).

Mir: Dziś o wpół do jedenastej (19).

Rozmaitości: Ochrona osobista dróg oddechowych. Walka o mistrzostwa (16—24).

CO? GDZIE? KIEDY?

DYŻUR APTEK

Apteka Społ. nr 18, Wełniany Rynek 9, tel. 22-26

Apteka Społ. nr 39, Al 1 Maja 5, tel. 23-46.

WYSTAWY

Woj. Ośr. Szkol. Part. PZPR: Wystawa o życiu i walce Róży Luksemburg.

Zarz. Okręgu TPPR: Wystawa pt. „Kołchoz im. Budiennego (czynna 12-20).

TEATR

Środa: — Otwarte drzwi" (19.30).

RADIO

Środa 13 czerwca 1951

6.50 Program lokalny dnia. 6.25 Komunikaty. 14.30 Zosia wstępuje do szkoły zawodowej. 15.50 Reportaż B. Hniedziewicza pt. „Dziewczęta wiejskie na kursach pielęgniarek". 16.20 Bydgoski dziennik radiowy. 16.35 Melodie operetkowe. 18.15 W klubie racjonalizatorów przemysłu budowlanego. 18.25 Pieśni w wyk. B. Gigli.

Mały Felieton

Muchy mają głos

BRZĘCZALSKA, aczkolwiek mucha pospolita określana w katalogach ornitologicznych tylko jako musca domestica, cieszyła się wielkim poważaniem. Należała do seniorek muszego rodu. Zimę spędziła za piecem kuchennym i pamiętała rok ubiegły, co rzadko się zdarza. Nic też dziwnego, że Brzęczalska, która właśnie usiadła na deserowym maśle, przyniesionym przez gospodynię, natychmiast otoczyła gromada młodych wielbicielek i wielbicieli.



— Bzzz! — uprzejmie zabzykała mała mucha z zielonym odwłokiem, — powiedz nam pani Brzęczalska jak to z nami było na świecie.

— Bzz-ardzo prosimy — zawtórowało jej dwanaście innych much, które spragnione gawędy rozsiadły się na maśle jak na klubowych fotelach.

Brzęczalska jakby w zadumie głaszcząc się swoją trzecią lewą nogą po skrzydle odbzyknęła:

— Zgoda! Słuchajcie co wam opowiem. Żyję wprawdzie tylko od ub. jesieni, ale babka mojej babki, która również muchą domową była, miała babkę, która to, co wam opowiem sama słyszała.

Brzęczalska z krasobzycznym efektem podniosła swój sopran i prawiła tymi słowy:

— Polacy od wieków są przyjaciółmi much. Otaczają nas opieką i sympatią. Na naszą cześć nazwano liczne miasta i wsie Muszyna, Muchowem, Muszą, rzeki — Muchawcem, a wielu Polaków nosiło dumne nazwiska rodowe Mucha. Gospodarz, u którego spędziłam minioną zimę, kiedy był w dobrym humorze, swoją małżonkę ślubną nazywał pieszczotliwie „muszką“, w dnie uroczyste zakładał muszkę i do domu późną nocą wracał „pod muchą“.

— Ale cóż siostry i bracia! — ciągnęła dalej Brzęczalska. — Są ostatnio wśród Polaków tacy zacofańcy, którzy podżegają naród do wojny z nami, dowodząc, że roznosimy bakterie chorobotwórcze i powodujemy choroby zakaźne. Oni właśnie drukują takie afisze jak „Tępcie muchy!“ lub „Mucha to Twój wróg“.

— Na szczęście nasze — mówczyni z zadowoleniem wpuściła smoczek gęby do deserowego masła, — istnieją jeszcze zdrowe elementy narodowe. Nasz główny sprzymierzeniec to DYSTRYBUCJA! Ona powoduje, że lepy płynne i rozpylane, wiszące i leżące o antymuszym przeznaczeniu nie docierają do naszych nieprzyjaciół. I tak w tym roku dzięki Kochanej Dystrybucji nie ma lepów ani w Warszawie ani w Bydgoszczy, ani w Katowicach. A samymi packami i pantoflami nikt nam nie da rady!

Muchy na maśle z seniorką Brzęczalską na czele ogarnął radosny szał. Wznoszono tam bzykania: „Są nas tysiące — będą nas miliony!“ „Wiwat dystrybucja roku 1951!“

A jam to podsłuchał zbliżywszy się do masielniczki, i przerażony napiszę ku przestrodze współczesnych.

NIK



Państwowe Muzeum Zoologiczne w Warszawie corocznie przeprowadza na wielką skalę w kilku miejscach kraju, obrączkowanie ptaków.

Stacja ornitologiczna w pobliżu Mikołajek na Mazurach należy do najlepiej wyposażonych placówek tego rodzaju w Polsce.

Obecnie ekipa Przyrodników Muzeum Warszawskiego przeprowadza akcję obrączkowania ptaków według międzynarodowych przepisów.

Na zdjęciu: Pisklę drapieżnika leśnego — jastrzębia myszołowa, które zostanie poddane obrączkowaniu. (Fot. CAF)

Odpowiedzi prawnika

Czytelnik E. D. Tczew. Zarządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej o wyrównaniu zasiłków do rent inwalidzkich odnosi się wyłącznie do tych obywateli, którzy pobierają renty z zagranicznych instytucji. Ponieważ Pan nie pobierał nigdy renty z jakiejkolwiek bądź instytucji zagranicznej, przeto nie przysługuje Mu prawo do zasiłków wyrównawczych.

CZYTAJCIE UWAŻNIE!

Słońce-woda-las

Wszystkie te uroki zapewniamy laureatom konkursu

Nowy trwający konkurs redakcji „Ilustrowanego Kuriera Polskiego“ wespół z P. B. P. „Orbis“ zapoznaje Czytelników z najpiękniejszymi miejscowościami wypoczynkowymi nad Bałtykiem, w Kaszubskiej Szwajcarii, oraz na Pojezierzu Mazurskim.

Jak uczestniczyć w konkursie? Bardzo łatwo: należy czytać uważnie serię reportaży, które ukazują się pod wspólnym nadtytułem „KONKURS IKP i ORBISU“. Jednocześnie bowiem ukazywać się będą rysunki z motywami charakterystycznymi dla opisanej miejscowości wczasowej. Z rysunków trzeba będzie odgadnąć miejscowość. Dla ułatwienia pod rysunkami umieszczane będą cytaty z opublikowanych już reportaży. Czytajmy więc uważnie!

Rozwiązanie przesyłają Czytelnicy na końcowym kuponie, który zamieścimy po zakończeniu serii rysunków i reportaży. Nagrody są bardzo atrakcyjne:

- **14-DNIOWY BEZPŁATNY POBYT W PENSJONACIE w Wiśle, Krynicy, Ciechocinku lub Zakopanem.**
- **7-DNIOWY BEZPŁATNY POBYT w jednym z wspomnianych pensjonatów.**
- **14-DNIOWY BEZPŁATNY POBYT w jednym z ośrodków wiejskich „Orbisu“ nad Bałtykiem.**
- **7-DNIOWY BEZPŁATNY POBYT w takimże ośrodku nad Bałtykiem.**

Ponadto rozlosowane zostaną bilety na wycieczki „Orbisu“ pociągami turystycznymi do Warszawy, Gdańska, Poznania, Krakowa itp. oraz liczne książki.

Vitkovice na czele Ligi CSR

PRAGA. 10 bm. czechosłowackie drużyny piłkarskie rozegrały przedostatnie spotkania I rundy o mistrzostwo CSR.

Uzyskano następujące wyniki: Sparta — ATK 7:1, Karlin — Presov 0:4, Koszyce — Slavia 5:1, Teplice — Żeleznicary 5:1, Vitkovice — Pilzno 5:2, Bratislava — Gottwaldov 1:2, Zilina — Ostrava 0:0.

Wszystkie drużyny rozegrały po 12 meczów. W tabeli prowadzą Vitkovice — 1 pkt, przed Koszycami — 17 pkt. i Spartą — 15 pkt. Na ostatnim miejscu znajduje się Karlin.

Z boisk zagranicznych

Moskwa. Tytuł gimnastycznego mistrza ZSRR zdobył trzeci raz z rzędu Czurakin, a wśród kobiet zwyciężyła Maria Gorochowskaja 117,35 pkt. przed siedmiokrotną mistrzynią Urbanowicz 117,30 pkt.

Bukareszt. W międzypaństwowym meczu szczypiorniaka Rumunia pokonała CSR 14:13.

Sofia. Nowy rekord Bułgarii w rzucie oszczepem ustanowiła Iwanowa rzutem 41,10.

Praga. Znany miotacz Dadak rzutem 56,06 ustanowił nowy rekord CSR w młocie.

Los Angelos. Richards skoczył o tyczce 4,57. Fuchs pchnął kulą 17,53 m, a Chandler 16,93 m.

REIFF JUŻ W FORMIE!

Mistrz olimpijski w biegu na 5000 m Belg Reiff jest już jak na początek sezonu w dobrej formie. Ostatnio przebiegł ten dystans w Paryżu w bardzo dobrym czasie — 14:30,4. Drugim był Mimoun (Fr.) 14:32,6 min.

MEISTER WYGRYWA W DREŹNIE

Kolarski mistrz Niemiec Meister, który w wyścigu Praga—Warszawa zajął II miejsce, wygrał wyścig dokoła Drezna na trasie 217 km.

OBWIESZCZENIA

Zapisy do Państwowego Technikum Mechanicznego i Państwowej Zasadniczej Szkoły Zawodowej na rok szkolny 1951/52. — Dyrekcja Szkoły przyjmuje zapisy do wyżej wymienionych szkół **do dnia 20. VI. 1951 r.** Do szkół tych mogą zgłaszać się **dziewczęta i chłopcy w wieku od 14—17 roku życia.** Kandydaci winni przedłożyć: 1) podanie podpisane przez rodziców, 2) życiorys, 3) świadectwo 7 klasy, 4) opinię szkoły, 5) metrykę urodzenia, 6) zaświadczenie lekarza, 7) świadectwo szczepienia ospy. — W Państwowym Technikum Mechanicznym młodzież otrzymuje **stypendia do 120 zł miesięcznie,** a w Państwowej Zasadniczej Szkole Zawodowej wszyscy uczniowie otrzymują **wynagrodzenie do 150 zł. Bliższych informacji udziela Sekretariat Szkoły w Inowrocławiu przy ul. Dworcowej 12a. Egzaminy rozpoczynają się 27 czerwca 51 r. o godz. 8 rano w gmachu szkoły.** (3180k

†

Dnia 11. 6. 51 r. zmarł nasz nieodżałowany przełożony i kolega śp.

I ż. Stanisław Dzierżanowski

Naczelnik Parowozowni Bydgoszcz-Wschód

Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 13 6. 51 o godz. 17 z kaplicy cmentarza św. Winc. a Paulo na Bielawkach

3245g **Pracownicy P. K. P. Parowozowni Bydgoszcz - Wschód**

RADIO

ŚRODA, 13 czerwca 1951 r.

5.00 Początek audycji. 5.03 Sygnał czasu. 5.05 Wiadomości poranne. 5.10 Audycja dla wsi. 5.20 Koncert dla świata pracy. 6.00 Wiadomości poranne 6.05 Gimnastyka. 6.15 Polskie ludowe tańce stylizowane. 6.45 Program dnia. 7.00 Dziennik poranny. 7.20 Wszechnica Radiowa. 7.40 Muzyka. 7.55 Wiadomości poranne. 8.00 Muzyka. 8.55 Przerwa. 11.45 Głos mają kobiety 11.57 Sygnał czasu i hejnał z wieży Mariackiej. 12.04 Dziennik południowy. 12.15 Zespoły wokalne. 12.45 Na swojską nutę. 13.15 Pogadanka. 13.25 Program dnia. 13.30 Koncert szkolny dla klasy III—IV. 14.00 Lehar — Wiązanka melodii. 14.10 Wszechnica Radiowa. 14.50 Koncert orkiestry Rozgł. Szczecińskiej. 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych. 16.00 Tańce czeskie Smetany. 17.00 Wiadomości popołudniowe. 17.05 Pogadanka sportowa. Muzyka kameralna. 17.55 Proza. 18.45 Przodownicy pracy Miejskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego — Bydg. 19.00 wszechnica Radiowa. 19.20 Koncert orkiestry PR w Krakowie. 19.58 Stan pogody. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.30 Czerwony Morten — M. A. Nexo. 21.15 Muzyka ludowa. 21.40 Muzyka. 21.45 Audycja literacka. 22.00 Muzyka i aktualności. 22.30 Muzyka taneczna. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Koncert. 23.55 Program na dzień następny. 24.00 Zakończenie audycji.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Ślusarzy i tokarzy wykwalifikowanych poszukujemy natychmiast **Rob. Sp-nia Pracy Teleradio i Elektrotechniczna. Bydgoszcz ul. Nakielska 43a** (3255k

Wszystkim biorącym udział w pogrzebie mej kochanej żony składam tą drogą serdeczne

„Bóg zapłać“

3242g **Żak i rodzina**

Dnia 11. VI. 1951 r. zasnął w Bogu mój drogi nigdy nie zapomniany mąż, syn, brat i kuzyn śp.

Witold Lewandowski

przeżywszy lat 32

Pogrzeb odbędzie się dnia 14 VI 1951 r. z cmentarza N. S. Jezusa o godz. 17.30

Żona i rodzina

Bydgoszcz, 20 Stycznia 39/2 3259g

NAUKA

Trzymiesięczne nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości. Łódź, skrytka 163. (2604k

SPRZEDAŻ

Pianina, fortepiany sprzedaje kupuje Cichon. Bydgoszcz Grunwaldzka 109, tel. 37—72. (3254g

Leżankę, kredens kuchenny, bieliźniarkę, zegar budzik sprzedam korzystnie. Bydgoszcz, Zduny 1/9 parter. (3253g

Motocykl marki „Wiktoria“ 350 cm 4 takt. Bydgoszcz, Różanna 2—8. (3250

Radio „Stern“ 6 lampowe 3 zakresowe sprzedam. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (3247g

Dywan sprzedam. Bydgoszcz, Toruńska 150 m. 1. (3230g

Akwarium rybkami, stojakiem oświetleniem sprzedam. Bydgoszcz, Chołoniewskiego 10 m. 11. (3226g

Fortepian „Rönisch“ sprzedam. Bydgoszcz Al. 1 Maja 31 m. 5a godz. 19—20. (3233g

Trąbkę dobrym stanie sprzedam. Bydgoszcz, Karpacka 26 m. 3. (3236g

Radio „Mende“ 220 V — zmienny sprzedam. Bydgoszcz. St. Czarnieckiego 6—4 od godz. 19-tej. (3223

Westwalkę na węgiel stan dobry sprzedam. Bydgoszcz, Św. Antoniego z Padwy 8—2 godz. 14—16. (3234g

Motor Opel-Olimpia górno-zaworowy, skrzynkę biegów Mercedes Diesel sprzedam. Oferty IKP Toruń „Motor“. (3222g

Dom handlowy II piętrowy idealną połowę przy Rynku — Kcyni sprzedam. Oferty IKP Bydgoszcz „3240“. (3240g

Setkę „Villers“ sprzedam Nowak Antoni pocz. Brzoza, pow. Bydgoszcz. (3241g

Fortepian mały dobry wymagający remontu, tanio sprzedam. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (3212g

Maszynę szycia „Singera“ oraz setkę motorek „Sachs“ sprzedam. Inowrocław, Rynek 13/6 podwórze. (3104

KUPNO

Domek 1—3 mieszkaniami z ogrodem kupię. Oferty IKP Bydgoszcz. „3249“. (3249

Domek jednorodzinny lub parcelę pobliżu tramwaju kupię. Oferty IKP Bydgoszcz „3248“.

Dom wraz 5 do 7 mórg ziemi w Tczewie lub pobliżu kupię. Oferty IKP Bydgoszcz „3238“. (3238g

Prasę małą do bakielitu możliwie hydrauliczną kupię. Oferty IKP Bydgoszcz „3231“. (3132g

Maszynę do szycia kupię. Bydgoszcz Dworcowa 11 m. 2a. (3241g

PRACY POSZUKUJĄ

Dobry zespół muzyczny od 3 do 5 osób poszukuje pracy może być na wyjazd. Oferty IKP Bydgoszcz, „3213“. (3213g

POSADY WOLNE

Starszy człowiek do pracy w gospodarstwie potrzebny. Bydgoszcz — Gajowa 92 — Ceglarska. (3251

Młoda pomoc domowa potrzebna zaraz. Bydgoszcz, Dworcowa 36—7 (3246g

Woźnica zaraz potrzebny, Bydgoszcz, Dworcowa 98 w podwórzu. (3239g

Pomoc domowa potrzeb na natychmiast za dobrym wynagrodzeniem. Zgłoszenia, Bydgoszcz, Długa 6. (3237g

Leśniczy wdowiec poszukuje dziewczyny do prac domowych. Leśnictwo Wymysłowo, poczta Tuchola. (3228g

POKOJE

Pokoju poszukuję na jedną względnie dwie osoby. Oferty IKP Bydgoszcz „3235“. (3235

Urzędniczka samotna poszukuje pokoju. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (3225g

Pokoju umeblowanego śródmieściu poszukuje samotna. Oferty IKP Bydgoszcz „3229“. (3229g

4 uczni poszukuje 2 pokoji. Oferty IKP Bydgoszcz „3220“. (3220g

Pokój ładnie umebl. osobne wejście u kawalera wynajmę dwa razy w tygodniu na 3 godz. służbowo delegowanym. Oferty IKP Bydgoszcz „3151“. (3151

ZGUBY

Zagubiono teczkę sobotę rano przyborami wędkarskimi przy moście Zygmunta Augusta. Uczciwego znalazcę proszę zwrot za wynagrodzeniem. Kowalewski, Bydgoszcz, Racławicka 4 m. 16. (3227g

UNIEWAŻNIENIA

Unieważnia się wszelkie dokumenty: kartę drugiej rejestracji, wydaną przez Rejonową Komendę Uzupełnień Bydgoszcz, Pińkowski Leon. Poborka Wielka, pow. Wyrzysk. (3177g

Unieważniam zaginioną legitymację nr 98190 PKP Poznań, Heś Stanisław, Bydgoszcz, Pl. Poznański 1/10. (3252

Unieważnia się zagubioną kartę meldunkową — Alina Ziętara — Bydgoszcz. (3221g

Unieważnia się zagubiony dowód osobisty i kartę zameldowania nr 015791 Machow Jan, Ramlewo, gmina Rabuń, pow. Kołobrzeg. (3098g

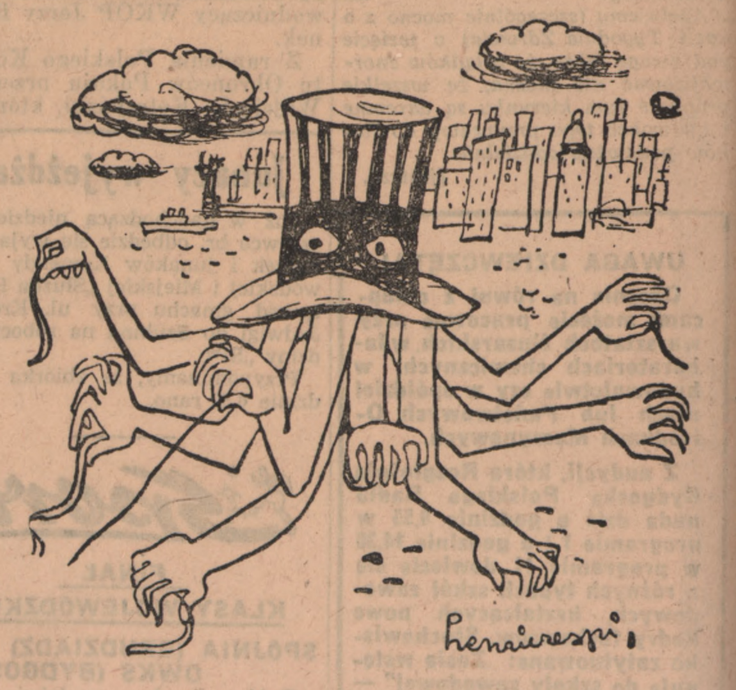
ZAMIANY

3 pokoje kuchnią kolejowe zamienię na 2 kuchnią. Oferty IKP Bydgoszcz „3224“. (3224g

RÓŻNE

Uwaga! zasiana trucizna przy ul. Toruńskiej 119 na polu. (3232g

SATYRA POLITYCZNA



Władca zmarshallizowanych krajów.

(L'Humanité, Paryż)

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY ul. Czerwonej Armii 20. — Telefon nr 33-41 i 33-42. DZIAŁ OGŁOSZEŃ W BYDGOSZCZY ul. Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami), Tel. 24-29. Prenumerata: pocztowa 3,60 zł, przez roznosiciela 3,90 zł miesięcznie Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. — Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

PRENUMERATĘ ZLECONĄ PRZYJMUJĄ DO 20 KAŻDEGO MIESIĄCA WSZYSTKIE URZĘDY I AGENCJE POCZTOWE ORAZ LISTONOSZE. PRENUMERATĘ POD OPASKĄ WPŁACAĆ NA KONTO PKO nr VI-1861. REDAGUJE: KOMITET REDAKCYJNY. — WYDAWCA: SPÓŁDZ. WYDAWNICZA „PRASA DEMOKRATYCZNA — NOWA EPOKA“, WARSZAWA, SNIADECKICH 16 ODDZIAŁ W BYDGOSZCZY, UL. CZERWONEJ ARMII 20, TEL. 33-41 i 33-42.

OGŁOSZENIA drobne po 1.50 zł za słowo Minimalna opłata za 10 słów. Maksymalna ilość 30 słów. Ogłoszenia milimetr.: w tekście 10.80 zł za tekstem 4.50 zł. nekrologi 3.— zł. za 1 mm. Ogłoszenia w specjalnej rubryce 30.— zł za 1 wiersz 2-łamowy (za tekstem). W niedziele i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń nie odpowiadamy. — Konto PKO „IKP“ nr VI-140.

Czcionki i tłok Drukarni Spółdzielni Wydawniczej „Prasa Demokratyczna — Nowa Epoka“, Warszawa, Śniadeckich 16, Oddział w Bydgoszczy, Czerwonej Armii 18, tel. 18-99. 33-41 i 33-42

E-II-11719